

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, czwartek 20 czerwca 1929 r.

Nr. 139

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Z. S. R. R. — Zagadnienia ogólne: Sprawa ochrony mniejszości narodowych. Sytuacja międzynarodowa. — Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Anglja a Stany Zjedn. A. P. — Sytuacja gospodarcza na Litwie. — M. Ententa a Węgry. — Sytuacja polityczna i gospodarcza we Włoszech. — Państwa skandynawskie. — Daleki Wschód. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Deutsche Tagesztg. 19.VI twierdzi w obszernej depeszy z Poznania, że ostatnie demonstracje antypolskie w Tyflisie doprowadziły do wysunięcia przez prasę polską żądania podjęcia przez rząd polski jaknajostrejszych kroków w Moskwie. Korespondent przytacza, że wydarzenia tyfliskie dostarczyły dowodów na to, iż rząd sowiecki, który te demonstracje inspirował, wogóle nie zamierzał im przeszkodzić. Jeżeli nie dojdzie do jakiejś zmiany stosunków w tej sprawie — pisze korespondent — to rząd polski weźmie pod u-

wagę kwestję zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. Korespondent twierdzi dalej, że te ostre oświadczenia prasy polskiej i przedstawicieli polskich czynników urzędowych wywołały już obecnie alarmujące pogłoski, m. in. pogłoskę o wzmoczeniu garnizonów polskich na granicy wchodniej. Korespondent zastrzega się, że nie można stwierdzić, o ile te pogłoski odpowiadają prawdzie, podnosi jednak, jako rzecz pewną, że w związku z incydem tyfliskim przeprowadzona została w ostatnich dniach żywa wymiana zdań pomiędzy Warszawą a Bukaresztem.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Le Temps 17.VI pisze w art. wst. iż pomimo powziętej uchwały, sprawa mniejszości narodowych, budzi w dalszym ciągu niepokój, a to wobec sposobu pojmowania tej sprawy przez pewne koła. Ożywiona wymiana zdań pomiędzy min. Zaleskim a Stresemannem jest najlepszym dowodem tego, iż niema kwestji bardziej drażliwych, aniżeli te, które są wyrazem namiętności politycznych. Dziwnem się doprawdy wydaje, że Niemcy mogą się oburzać na to, że min. Zaleski uważa za stosowne poruszyć w Madrycie sprawę ostatnich wypadków w Opolu, wobec tego, że Niemcy starają się przy każdej sposobności wysuwać sprawę złego jakoby traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Należy w każdym razie stwierdzić, że zagadnienie ochrony mniejszości niewątpliwie wywoła jeszcze niejednokrotnie ostrą polemikę międzynarodową.

Wiadomo, iż niektóre państwa pod pretekstem opieki mniejszości narodowej w innych państwach usiłują podburzać je przeciwko państwu, do którego zostały one wcielone, aby w ten sposób doprowadzić do rewizji traktatów, które określają nowe granice państw europejskich. Dziennik pisze, że ani traktat w Trianon, ani żaden inny rewizji ulec nie może; należałoby jedynie, aby zarówno wszystkie państwa jak i Niemcy, które doprowadziły świat do katastrofy, zastosowały się do sytuacji, jaką te traktaty wytworzyły. Jestto jedyny sposób pojednania i zbliżenia narodów.

L'Echo de Paris 17.VI zamieszcza kor. własną z Londynu, poświęconą omówieniu planów politycznych MacDonalda. Kor. pisze, że nowy rząd zdąża w niebezpiecznym kierunku. MacDonald nie ukrywa bynajmniej swych zamiarów wobec Francji i jej aliantów. Rząd Labour Party jest w wyraźnej sprzeczności z zasadami raportu komisji trzech w sprawie mniejszości narodowych, a wszak członkiem tej komisji był również Chamberlain. MacDonald złożył już

przedstawicielom „Kölnische Ztg.“ i „Zeitschrift für Geopolitik“, oświadczenia w sprawie mniejszościowej, które wywołały wielkie niezadowolenie we Włoszech i w Polsce; oświadczenia te są ważnym materiałem propagandowym dla Niemiec. Wiadomo, że Labour Party nie uznała dotychczas granic Polski i Rumunji, określonych przez traktaty; to stanowisko Labour Party było stałą zachętą dla Niemiec do żądania rewizji traktatów. Następnie kor. nawiązując do artykułu MacDonald'a, ogłoszonego w „Sunday Times“ p. n. „Est-ce que les traités de paix doivent être révisés?“, pisze, iż autor idzie w swych dowodzeniach tak daleko, że redakcja dziennika uznała za stosowne poczynić swe zastrzeżenia co do pewnych poglądów autora. MacDonald oświadczył nawet, iż jego zdaniem Alzacja należy również do krajów mniejszościowych. Dziwnem się wydaje, że MacDonald odstąpił od zasady, według której ministrowie angielscy nie zamieszczają artykułów w prasie. Jakkolwiek rząd angielski nie zaprezentował się jeszcze formalnie, to jednak każdy uzna to jego wystąpienie za nieostrożne. Francja odrzuciła jego wywody z oburzeniem, gdyż pod pokrywką pacyfizmu przez on Niemców do zbrojnego odwetu.

Vossische Ztg. 18.VI. nawiązując do artykułu MacDonald'a, w sprawie wzmocnienia ochrony mniejszości narodowych, pisze, że wygrzebano ten artykuł dla stworzenia MacDonaldowi trudności. Artykuł ten nie może być jednak uważany za oświadczenie nowego premiera angielskiego.

Dziennik podkreśla, że swego czasu zwracał wyraźnie uwagę na to, że jest to złudzenie, gdy się przypuszcza, że polityka nowego rządu angielskiego w sprawie mniejszości może być inna, jak tylko bardzo ostrożna, gdyż z różnych powodów musi ona wystrzegać się wszelkich wstrząszeń. Byłoby przeto błędem robienie MacDonaldowi zarzutów z tego powodu, że obecnie nie chce on w całej rozciągłości popierać swoje dawne stanowisko i że zastrzega się, iż, jako szef rządu, nigdyby nie pozwolił na ogłoszenie takiego artykułu.

Viitorul 15.VI. wyraża zadowolenie z powodu nieudania się planów Stresemanna w sprawie traktowania mniejszości. Odrzucenie projektu kontroli międzynarodowej nad naradami mającymi w swem państwie mniejszości narodowe jest nie tylko stwierdzeniem suwerenności tych państw i nienaruszalności układów pokojowych, które Niemcy, a za nimi Węgry, starają się różnemi podstępami podważyć.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

SPRAWA EWAKUACJI NADREŃJI.

L'Ere Nouvelle 16.VI zamieszcza art. Cudenet'a p. n. „La controverse sur l'occupation“. Autor pisze, że komisja ekspertów zebrała się właśnie w tym celu, aby opracować sposób uregulowania sprawy odszkodowań, któryby pozwolił na usunięcie gwarancji, jaką stanowi okupacja Nadrenji. O ile nie zamierzano przeprowadzić ewakuacji brzegów Renu, tem samem nie należało zwoływać konferencji. W dyplomacji jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by nie dać się schwycić na gorącym uczynku oszukaństwa. Można było trzymać się polityki aneksji, byłaby ona katastrofalna, ale przynajmniej realna. Do chwili dojścia do porozumienia ekspertów okupacja była sporną w sensie prak-

tycznym. Obecnie będzie budziła wątpliwość również pod względem prawnym. Nie wypada dawać i odbierać. Należy wybrać pomiędzy korzyściami, jakie daje pojednanie a korzyściami użycia przemocy. Bezpieczeństwo nie będzie osiągnięte przez trzymanie się polityki, która należy do przeszłości. Należy szukać gwarancji bezpieczeństwa w systemie politycznym, obliczonym na daleką metę.

Deutsche Allg. Ztg. 18.VI. w art. wst. omawia trudności przeprowadzenia planu Younga i zaznacza, że partja niem.-narodowa dała hasło do generalnej ofensywy przeciwko spłacie odszkodowań. Autor podkreśla, że plan Younga podobnie jak i plan Dawes'a nie jest do przeprowadzenia na dłuższą metę i co do tego niema żadnych wątpliwości. Jednak tak sprzeciw trzeciej części parlamentu przeciwko ewent. wprowadzeniu w życie ustawy o spłacie odszkodowań na podstawie planu Younga jako też odwoływanie się do referendum, — które to pomysły rzucają opozycjoniści, — nie mają widoków powodzenia.

Autor następnie zastanawia się nad tem, czy można z pewnością liczyć na przyjęcie planu Younga przez parlament. Autor zastrzega się, że nie należy go posoądać o wysokie mniemanie o stałości partji parlamentarnych. W każdym jednak razie sytuacja nie przedstawia się w ten sposób, aby z okrzykiem radości rzucać się w objęcia finansowego niewolnictwa planu Younga. Zapewne w Mardycie nie było sposobności do pomówienia o tych sprawach, ale bynajmniej nie Niemcom zależy na przyspieszeniu wprowadzenia w życie planu Younga. Właściwie Francja będzie zmuszona zapłacić Ameryce 10 miliardów franków, gdy do d. 7 sierpnia b. r. nie zostanie ratyfikowany traktat Mellon - Beranger. Jest to przeto zupełnem odwróceniem faktów, jeżeli prasa francuska pisze inaczej. Rząd niemiecki zapewne ze względów wewnętrznych jak i zewnętrznych wysunie ściśle sformułowane żądania na wypadek przyjęcia planu Younga.

Niewątpliwie chodzić będzie o opróżnienie całej Nadrenji a następnie i zwrot Zagłębia Saary. Jednak na słowo „opróżnienie Nadrenji“ Francuzi zaraz wysuwają żądanie „owej przekłetej komisji kontrolnej“. Należy jednak uważać za wykluczone, aby rząd MacDonald'a tak dawał się „ogłupiać francuskiemu imperjalizmowi, jak Chamberlain“.

ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

Berl. Börsen - Courier 18.VI pisze, że wprawdzie podróż MacDonald'a do Waszyngtonu nie została odwołana, ale wszystko wskazuje na to, że jest odłożona. Tak nagle zwolnienie tempa w sprawie, która była już przedmiotem doniesień radjotelegraficznych, możnaby sobie tłumaczyć rozmową posła Dawesa z premierem angielskim, w której sprawa rozbrojenia na morzu miała być postawiona na dobrej drodze. Jednak tak nie jest i przyczyny tego należy upatrywać w splocie spraw międzynarodowych, oczekujących rozwiązania, jak sprawa odszkodowania, opróżnienie Nadrenji, rozbrojenie, które wymagają wiele konferencyj, i które nie mogą być załatwione tylko między Anglią a Ameryką. Charakter tych spraw domaga się wciągnięcia do obrad Francji. Faktem jest niezaprzeczalnym, że system traktatów morskich musi objąć nie tylko Anglosasów, lecz także Francję, Japonję i Włochy. Dla rządu MacDonald'a nie będzie sprawą ła-

twą znalezienie drogi pośredniej między Paryżem, a groźbami Lloyda George'a, żądającego zniesienia umowy o wyszkolonych rezerwach wojskowych. W tem świetle musi być rozpatrywane zastrzeżenie przeciwko komisji kontrolnej (przemianowanej), które w tej chwili w Londynie jest wysuwane jako zasadnicze stanowisko polityki angielskiej. Droga przez Paryż jest pełna przeszkód, ale trzeba będzie nią iść, chociaż konferencja ma się odbyć w Londynie.

L'Indépendance Belge 17.VI zwraca uwagę na zainteresowanie się Hoovera rozbrojeniem zamianami MacDonalda. Objawem tego są zapal, z jakim Hoover przyjął propozycję MacDonalda złożenia wizyty w Waszyngtonie, oraz wyjazd posła amerykańskiego w Londynie do MacDonalda, przebywającego w Szkocji, celem okazania niecierpliwości swojej i swego rządu. Obok interesowania się Europą w przeciwieństwie do izolowanej polityki Coolidge'a — okazał Hoover dużo dobrej woli w niesieniu Europie pomocy, a obecna jego skłonność podjęcia propozycji rozbrojenia proponowanych przez MacDonalda zasługują na szczególną uwagę.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 14.VI, omawiając pomyślnie zakończenie siewów na Litwie, podkreśla, że proroctwa opozycji nie spełniły się. Rolnicy spodziewają się dobrych urodzajów. Wszyscy cieszą się z powodu zrozumienia przez rząd palących potrzeb rolnictwa i udzielania przezeń — według możliwości — kredytów miejscowościom, które ucierpiały wskutek zeszłorocznego nieurodzaju.

Rytas 14.VI w art. wst., nawiązując do ogólnego podniesienia taryfy celnej na Litwie, szczegółowo rozważa poszczególne pozycje celne, poczem dochodzi do wniosku, iż przy dokonywaniu tej zmiany górowały względy fiskalne i że podniesienia niektórych cel w obecnych warunkach nie można uważać za słusne. „Nasi rolnicy — pisze m. inn. dziennik — jeszcze po wojnie nie podnieśli na tyle swego dobrobytu, by nie odczuli takiego podrożenia żelaza, cukru i innych artykułów“.

Di Idysze Emigracje z czerwca (Berlin) w art. p. n. „Nieurodzaj na Litwie a emigracja“ pisze m. in: Skutki nieurodzaju są już dziś zupełnie wyraźne. Cyfry wykazują znaczne zmniejszenie eksportu i gwałtowne powiększenie się ilości protestowanych weksli. Tak np. eksport najważniejszego artykułu litewskiego — siemienia lnianego, spadł w roku 1928 o 42,2% w stosunku do roku 1927, eksport drzewa spadł o 53%. Ogólny eksport z Litwy był w lutym 1929 r. o 31% mniejszy niż w lutym 1928 r. Bardziej pouczająca jest suma weksli protestowanych, która w styczniu 1929 r. (5.881.327 litów) była 3 razy większa niż w styczniu 1928 r. W I kwartale 1929 r. zbankrutowało 37 firm. Charakterystyczne jest też zmniejszenie się liczby zapotrzebowania alkoholu na terenach głodowych. W szczególności oplakana jest sytuacja żydostwa na terenach głodowych. Żydowskie banki ludowe wykazują ogromny wzrost zadłużenia członków. W 42 bankach żydowskich jest ogólne zadłużenie członków dn. 1 stycznia 1929 r. (5.669.376 litów) o półtora miliona większe niż 1 stycznia 1928 r.

W wielu miasteczkach zadłużenie wzrosło o 100%. Jest to oczywiście bezpośredni wynik położenia chłopów. Sklepikarze żydowscy, licząc na urodzaj, rozdzielili między chłopów towar na kredyt za 9 milj.

Ankieta, przeprowadzona przez związek w Szawlach wykazuje, że liczba patentów handlowych sklepów żydowskich zmniejszyła się w tym roku na terenach głodowych o 50%.

Cyfry powyższe dają dostateczny obraz sytuacji żydów w północnej Litwie. Do tego dochodzi jeszcze bezrobocie, spowodowane tem, że wiele przedsiębiorstw przemysłowych pracuje tylko 3 dni tygodniowo. Wobec tego potrzeba emigracji, która w poprzednich latach była dość silna wśród żydów litewskich, obecnie jeszcze bardziej się wzmogła. Z oficjalnej statystyki wynika, że w ciągu pierwszych 4 miesięcy 1929 r. wyemigrowało z Litwy 6.175 osób, gdy w odpowiednim czasie roku poprzedniego — tylko 3.050; wzrosła więc emigracja dwukrotnie. Wzrost emigracji przypada głównie na tereny, które najbardziej ucierpiały od nieurodzaju.

M. ENTENTA A WĘGRY.

Viitorul 13.VI. stwierdza, że stosunek Węgier do Rumunji nabrał teraz wyrazistości, kiedy na notę posłów Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji z powodu rewizjonistycznej mowy Bethlena, min. spr. zagr. Walkó odpowiedział, że mowa ta była zgodna z dążeniem rządu węgierskiego do zmiany układu w Trianon na drodze pokojowej, gdyż obecny stan jest dla Węgier niemożliwy do utrzymania. Oświadczenie posłów, że wobec tego nie będą mogli brać udziału w oficjalnych uroczystościach Węgier, potraktował min. Walkó obojętnie. Wobec tego stwierdza autor, państwa Małej Ententy powinny utrzymywać z Węgrami stosunki tylko oziębłe, a Rumunja powinna natychmiast odwołać z Wiednia swą delegację do rokowań z Węgrami, gdyż jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz Węgier byłby nieuzasadnionem zrzeczeniem się przez Rumunję jej atutów.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

Il Giornale d'Italia 15.VI w art. wst. wskazuje na wielką działalność rządu faszystów w dziedzinie robót publicznych, co obrazuje suma 10 miliardów, poświęcona na te cele w ciągu sześciu lat rządu faszystów — podczas gdy przez okres lat od 1862 do 1922 wydały rządy włoskie tylko 11 miliardów. Szczególnie zaopiekował się rząd faszystów Włochami południowymi i wyspami, które były bardzo zaniedbane. Najwięcej rozwinęły się szosy, których od października 1922 przybyło 5.000 kilometrów.

La Tribuna 14.VI w art. wst. podaje sprawozdanie o stanie komunikacji we Włoszech, z którego wynika, że szczególne postępy poczyniły koleje włoskie, a wydajność personelu kolejowego jest większa, niż w szeregu państw europejskich, a zbliża się do warunków angielskich. Ilość abonentów telefonicznych wzrasta. Szczególnie rozwija się marynarka włoska, zarówno co do ilości i ruchu okrętów, jako też rozwoju portów handlowych.

Corriere della Sera 14.VI w art. wst. zwraca uwagę na cło ochronne Stanów Zjednoczonych, godzą-

ce w przywóz towarów z państw europejskich, a w szczególności Włoch oraz zastanawia się nad środkami zaradczyimi, do których zalicza ulepszenie produkcji celem zwiększenia dobra i obniżenia ceny towarów, a następnie znalezienie nowych rynków, o ile możliwości w porozumieniu z innymi państwami europejskimi.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Bergens Aftenblad 7.VI zwraca uwagę na groźne położenie Norwegii pod względem gospodarczym, a to wskutek etatyzmu socjalistów nadmiernie obciążającego kraj.

Bergens Aftenbladet 7.VI. F. Nansen wzywa stronnictwa polityczne do zespolenia się w celu ratowania niezależności gospodarczej Norwegii. Stronnictwa, noszące dziś różne nazwy, jak lewica i prawica, nie różnią się dziś programem, a nazwy ich miały uzasadnienie chyba przed 30 — 40 laty. Dziś natomiast powinny się one połączyć, celem zwalczania komunizmu, zagrażającego coraz bardziej życiu Norwegii.

DALEKI WSCHÓD.

Le Matin 16.VI donosi z Szanghaju (via Londyn), iż niemożliwe jest otrzymanie dokładnych informacji w sprawie inwazji rosyjskiej w Mandżurji. Według jednej wersji, Sowiety chciały przeszkodzić w ten sposób panowaniu Chin nad kolejami mandżurskimi. Istnieją również pogłoski, że Sowiety żądały, aby rząd nankiński uwolnił natychmiast 43 urzędników konsularnych, którzy niedawno zostali uwięzieni, grożąc iż w razie niespełnienia tego żądania proklamowana zostanie natychmiast suwerenność Sowieców nad Mandżurją północną. Moskwa ze swej strony dementuje wszelkie pogłoski o inwazji, a z Pekinu, Nankinu i Tokio brak wszelkich wiadomości o tych wypadkach. Korespondent „Daily Express“ w Nankinie ze swej strony dowiaduje się, że Rosja wysłała już do Mongolji trzy dywizje, które mają wejść w kontakt z wojskiem gen. chińskiego Feng-Yu-Hsiang'a. Podobno, dokumenty, zabrane w konsulacie rosyjskim w Charbinie, ujawniają, że Sowiety już w lutym

zdecydowały wysłać swe wojska do Chin, aby w ten sposób przeszkodzić unifikacji kraju, zapowiedzianej przez rząd nankiński.

The Chicago Daily Tribune 15.VI. Koresp. z Pekinu donosi, że władze nankińskie, w związku z inwazją sowiecką w Mandżurji zwołały konferencję celem ustalenia postępowania dyplomatycznego. W Charbinie panuje ogromne podniecenie. Bolszewicy w Mandżurji zaniepokojeni są wypadkami, podczas gdy „bia-li“ pokładają nadzieję w wojnie, która zamierzają wyzyskać dla celów kontr-rewolucyjnych. Utrzymuje się przekonanie, że Tokio wystąpi z interwencją, jeśli okaże się, że inwazja sowiecka zagraża całej Mandżurji. Dopóki Sowiety ograniczą się do konsolidacji północnej Mongolji, jako części państwa sowieckiego, oraz do zatrzymania części środkowej Mongolji do czasu załatwienia sprawy raid'u na konsulat i rozwiązania kwestji wschodniej kolei chińskiej — dopóty mało jest prawdopodobne, by inne mocarstwa interwencjonowały. Wojska sowieckie przewyższają wojska chińskie pod względem dyscypliny i siły bojowej i mogą łatwo zająć część terytorjum chińskiego. Wojska chińskie są w trakcie mobilizacji, Mukden zamówił 60 aeroplanów z Niemiec.

The Morning Post 15.VI. Koresp. z Szanghaju donosi, że władze sowieckie poinformowały władze mandżurskie, że Rosja ogłosi ostatecznie swą suwerenność w Mandżurji pn., jeżeli interesy rosyjskie nie zostaną uwzględnione na linii wschodniej kolei chińskiej.

The Daily Telegraph 14.VI omawiając w art. wst. inwazję Mandżurji przez wojska sowieckie pisze, że jeśli Sowiety zdecydują się na okupację właściwej Mandżurji, to możliwa jest interwencja Japonji, celem ochrony jej rozległych interesów ekonomicznych w tym kraju. Rząd nankiński zajmuje zdecydowane stanowisko i dąży do zupełnego opanowania wschodniej kolei chińskiej, która częściowo znajduje się w rękach sowieckich. Po stronie chińskiej prowadzone są przygotowania do wojny. Rozpoczęcie działań wojennych może nanowo powikłać sytuację międzynarodową na Dalekim Wschodzie i wpędzić ją w chaos, z jakiego niedawno się wyłoniła.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Slovenski Narod 12.VI (Lublana) omawia przyjęcie, jakie urządził minister przemysłu i handlu dr. Mažuranić w Belgradzie dla polskiej delegacji do rokowań handlowych. Na przywitalne przemówienie min. Mažuranića odpowiedział poseł polski w Belgradzie dr. Babiński. Dziennik zaznacza, że rokowania handlowe z Polską posuwają się pomyślnie naprzód i w nader krótkim czasie zostanie osiągnięte porozumienie we wszystkich najważniejszych sprawach.

Le Journal, Echo de Paris 17.VI i inne dzienniki donoszą z Konstantynopola, iż Trocki otrzymał upoważnienie od MacDonalda do zamieszkania w Anglii. Trocki oświadczył, że jest zadowolony z pobytu w Turcji, pragnąłby jednak udać się do Anglii, aby mieć opiekę lekarską, jakiej wymaga jego zdrowie.

Dodał on, iż sprawa ukończenia jego autobiografji i różnych prac historycznych i politycznych wymaga również obecności w Anglii.

La Nacion 11.VI w art. wst. uważa obecną sesję Ligi Narodów w Madrycie za szczególną sposobność przedstawienia światu cywilizowanemu Hiszpanji taką, jaką ona jest pod rządami dyktatorskimi od sześciu lat. Przedstawiciele kulturalnych narodów, stykają się bezpośrednio z ludnością, widzą naocznie, że niema prześladowań, że obywatele swobodnie współpracują w odbudowie kraju, który przed dyktaturą zamierał w bezczynności.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Journal 15.VI. Henry Bérenger. Comment, de 1917 à 1919 les dettes de guerre furent contractées, puis ratifiées.

Journal des Débats 16.VI G. y. La politique socialiste en Allemagne (kor. z Berlina).

